

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 22.10.2017(Nr 1168)

„Prześladowani za wiarę-część 1”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: ” Kiedy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze (2) oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie. (3) Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór. (4) A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn sięgała około pięciu tysięcy. (5) Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jerozolimie: (6) arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego. (7) Postawili ich w środku i pytali: Czyją mocą albo w którym imieniu uczyniliście to? (8) Wtedy Piotr napęczniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! (9) Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, (10) to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka - którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych - że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. (11) On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. (12) I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni. (13) Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. (14) A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. (15) Kazali więc im wyjść z sali Rady i naradzili się: (16) Co mamy zrobić z tymi ludźmi? - mówili jeden do drugiego - bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jerozolimy. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. (17) Aby jednak nie rozpowszechniało się to wśród ludu, zabrońmy im surowo przemawiać do kogokolwiek w tym imieniu. (18) Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać, i nauczać w imię Jezusa. (19) Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? (20) Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli. (21) Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało. (22) A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.

(Dzieje Apostolskie 4,(1-22)

Str.2/Prześladowani za wiarę-część 1/1168

W drodze do świątyni Piotr i Jan minęli sparaliżowanego człowieka. Siedział i żebrał a teraz poprosił także apostołów o jałmużnę. Piotr nie dał mu jednak żadnych pieniędzy, ale powiedział: *"Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to ci daję: w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego chodź! I ująwszy go za rękę, podniósł go, natychmiast też wzmocniły się nogi jego i kostki. I zerwawszy się, stanął i chodził i wszedł z nimi do świątyni, przechadzając się i podskakując, i chwając Boga"* (Dzieje Apostolskie 3,6– 8).

Uzdrowiony ,wczesniej sparaliżowany człowiek skakał chwając Boga– a ludzie zbiegali się tysiącami, ponieważ znali uzdrowionego. Wtedy Piotr ze wzruszeniem zabrał głos i głosił: *"Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych, uwielbił Syna Swego, Jezusa, którego wy wydaliście i zaparliście się przed Piłatem, który uważał, że należało go wypuścić na wolność. Wy jednak zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, i prosiliście o ulaskawienie wam mordercy. Zabiliście sprawcę życia– którego Bóg wzbudził z martwych, czego my świadkami jesteśmy"* (werset 13– 15).

Piotr głosił tak, jak w dniu pięćdziesiątnicy– głosił Jezusa Chrystusa, a tysiące ludzi słuchały i wierzyły. Tak rozprzestrzeniło się poselstwo Jezusa. Jednak kapłani i przełożeni elit społeczeństwa, obawiali się o swoją władzę i dlatego ostro zainterweniowali.

W 4-tym rozdziale Dziejów Apostolskich rozpoczyna się nowa historia kościoła: jest to prześladowanie. Kościół istniał zaledwie kilka tygodni, chrześcijanie byli jeszcze niemowlętami w wierze, a już odczuwali znaczną presję. Widzimy w tekście rozdziału 1- opór i w 2- jak przyszła pomoc i nadzieja.

Opór

Głoszenie Ewangelii zawsze wywołuje sprzeciw słuchających. To prześladowanie było pierwszym z wielu. W rozdziale 7 czytamy, że Szczepan , jeden z przywódców kościoła, został ukamienowany na śmierć. W rozdziale 8, Kościół rozproszył się z powodu rosnących prześladowań. Prześladowania chrześcijan trwały nadal w całym okresie biblijnym. Cesarz Neron kazał zanurzać wiernych w wosku, by używano ich jako żywych pochodni w Rzymie. Inni władcy spędzali chrześcijan na arenę i rzucali ich dzikim zwierzętom na zer. Tysiące Hugenotów i Purytanów były prześladowane, i zabijane za wyznawanie Jezusa Chrystusa.

Prześladowanie chrześcijan ma miejsce do dziś. Wszędzie na całym świecie ludzie są prześladowani i wtrąceni do więzień za wiarę w Syna Bożego. Setki tysięcy osób przebywają w więzieniach, są torturowani i pozbawiani wolności. Dlaczego tak się dzieje? Szatan, księżę tego świata, ściga tych, którzy wyznają Jezusa Chrystusa. Jan Kalwin 450 lat temu napisał: *"Gdy tylko pojawia się prawda Ewangelii, szatan osobiście się jej przeciwstawia, aby jeśli to możliwe, zaraz ją na samym początku zdusić"* (komentarz Kalwina do Dziejów Apostolskich 4). Tego samego doświadczyli Piotr i Jan. Ledwie kościół się narodził i ledwie były widoczne duchowe owoce, już pojawił się sprzeciw: *"A gdy oni mówili do ludu przystąpili do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze, oburzeni, iż nauczają lud i zwiastują zmartwychwstanie w Jezusie"*(werset 2). Czym byli tak bardzo zdenerwowani?

A.- że oni nauczali lud. Apostołowie nauczali w świątyni, nie mieli na to pozwolenia, więc nauczali bez oficjalnej zgody. Z drugiej strony to kapłani i uczeni w piśmie, byli oficjalnymi nauczycielami.

B.- że nauczali o Jezusie. Oni głosili Jezusa a to był ,jak sądzili, oficjalny atak na autorytet wysokiej rady, która jednogłośnie postanowiła potępić Jezusa Chrystusa i uznać go za oszusta.

Str.3/Prześladowani za wiarę-część 1- 1168

C.- że nauczali o zmartwychwstaniu. A jeszcze bardziej zdenerwowało ich to, że ogłosili nie tylko Jezusa ale Jezusa Zmartwychwstałego(Dzieje Apostolskie 3,15). Ponieważ saduceusze nie wierzyli w cielesne zmartwychwstanie, a teraz tysiące zaufały słowom apostołów, więc obawiali się o swą moc. *"Ujęli ich więc i wtręci do więzienia aż do następnego dnia, był już bowiem wieczór"*(Dzieje Apostolskie 4,3)

Tak, istnieje opór, ale Ewangelii nie da się zatrzymać. Werset 4: *"Wielu zaś z tych którzy słyszeli tę mowę, uwierzyło, a liczba mężów wzrosła do około 5000"*. Oni mogli uwięzić Piotra i Jana, ale nigdy nie mogli powstrzymać Ewangelii przed głoszeniem i jej rozprzestrzenianiem się! I tak liczba mężczyzn, którzy byli nowymi wierzącymi w Jezusa wzrosła do około 5000. Później, w rozdziale 8, prześladowania stały się tak poważne, że chrześcijanie zostali rozproszeni. *"Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę"* (werset 4).

Jakie jest więc przesłanie? Tak, będzie opór, ale nie martwcie się– Ewangelia trwa nadal! Prześladowania rozpoczynają się w rozdziale 4. Kiedy to apostołom zabroniono dalszego mówienia o Jezusie z następującego powodu: *"Lecz aby się to między ludem jeszcze bardziej nie rozszerzało, zagrozili im, aby w tym imieniu więcej do nikogo z ludzi nie mówili. I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa"*(wersety 17-18).

Prześladowania i zagrożenie dla chrześcijan wzrosło jeszcze bardziej w następujących rozdziałach: *"Nie mówcie o Jezusie!" i: "Jeśli będziecie mówili o Jezusie, zabijemy was!"*

Na końcu rozdziału 7, dokładnie to się dzieje. Szczepan, jeden z przywódców wczesnego kościoła, zostaje zabity za głoszenie o Jezusie Chrystusie. Dlaczego prześladowania chrześcijan są tak szczegółowo opisane w Biblii? Czy Łukasz nie mógł skupić się na *"sukcesie"*? Powodem tego jest to, że Bóg chce przygotować swoje dzieci– w tym nas. Ponieważ 2000 lat później nadal istnieją dwie reakcje na głoszenie Ewangelii: z jednej strony wiara, a z drugiej opór. Ale opór zmienia się. Są czasy, kiedy prześladowania nie są tak silne jak w innych. W niektórych czasach bycie chrześcijaninem oznacza śmierć, w innych przynosi tylko społeczne niedogodności ale niezależnie od formy– zawsze jest prześladowanie.

W przypadku apostołów prześladowanie polegało na zakazie mówienia o Jezusie. Niektórzy z was wiedzą, co to oznacza. Twój pracodawca mówi: *"Nie mów o wierze. Niech Bóg będzie twoją prywatną sprawą"*. Prześladowania mogą od niewielkich przykrości lub nieprzyjemności urosnąć aż do egzekucji z powodu twojej wiary.

Ten tekst przypomina nam, że musimy liczyć się ze sprzeciwem. Doświadczamy błogosławieństw jako kościół, ale pośród tych błogosławieństw nie powinniśmy być zaskoczeni, gdy pojawi się sprzeciw. Jeśli niedawno zostałeś chrześcijaninem, ludzie będą na to reagować. Nie spodoba im się zmiana, która w tobie zaszła. Bóg mówi do nastolatków pośród nas, którzy są wyśmiewani w swoich klasach. Niedawno miałeś odwagę powiedzieć przed kolegami z klasy i nauczycielem: *"Jezus umarł za moje grzechy"*. Od tego czasu patrzą na ciebie z rezerwą. Albo wyznałeś swoim kolegom: *"Jezus jest jedyną drogą do Boga!"* Od tamtej pory jesteś w ich oczach dziwakiem, którego ludzie wolą unikać. Albo twoje dzieci naśmiewają się z ciebie z powodu twojej wiary. Do nas wszystkich Łukasz mówi: *"Nie dziwcie się, bo gdzie jest błogosławieństwo, tam zawsze jest sprzeciw! Gdzie jest błogosławieństwo tam zawsze są trudności "*. Dlaczego tak jest? Spójrz na tekst! Doświadczamy sprzeciwu, ponieważ podążamy za Chrystusem, który został ukrzyżowany.

To Jezus powiedział: " *Oto ja posyłam was jak owce między wilki*" (Ewangelia Mateusza 10,16). To co stało się z apostołami, stało się wcześniej z Jezusem - i stanie się też z kościołem. Nie bądźmy zaskoczeni, gdy prześladowanie i nas dotknie!

Jak powinniśmy zareagować?

Czy powinniśmy zaprzestać głoszenia Ewangelii? Nie, nie przestawaj głosić Ewangelię – również wtedy nie, gdy jest ciężko. Ponieważ to jest dokładnie to, czego chcą władze.

"I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa" (Dzieje Apostolskie 4,18).

W efekcie powiedzieli: *"Drodzy panowie, jeśli chcecie mieć spokojne życie, przestańcie mówić ludziom o Jezusie. Jeśli ta sprawa ma się dla was dobrze skończyć, musicie teraz milczeć o Nim!"* Nie było problemu z tym, że apostołowie byli chrześcijanami i mieli swój własny system religijny. Problemem było to, że mówili o Jezusie i za Jezusem szli.

Brzmi to dla nas znajomo. Żyjemy w "tolerancyjnym" społeczeństwie, w którym możesz wierzyć w co chcesz ale kiedy mówisz, że Jezus jest jedyną drogą, wtedy staje się to problematyczne. Osiąga się granicę tak zwanej tolerancji. To jest dokładnie to, czego doświadczyli Piotr i Jan. Jak reagujemy w takiej sytuacji? Czy znasz tę myśl, że może rzeczywiście lepiej byłoby milczeć i nie mówić? Nie mówisz o Jezusie? Znam to -z rozmów z sąsiadami, z członkami rodziny, z kolegami z klasy i ze studentami.

Żyjemy w społeczeństwie, w którym naucza się pluralizmu religijnego. Mówią: *"nieważne, którą ścieżką pójdziesz, zawsze prowadzi ona do tego samego Boga"*. Jezus jest tylko jedną z wielu. Drog. Islam czy buddyzm zmiernają w tym samym kierunku – a w końcu wszyscy jesteśmy z Bogiem. Czy znasz pokusę, by podążać za kulturą? Ale wtedy zignorowałbyś to, co Piotr mówi w wersecie 12: *„I nie ma w nikim innym zbawienia, albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni!"* To prawda – nie ma zbawienia poza Jezusem Chrystusem! Często milczymy, gdy ten temat jest poruszany, bo nie chcemy narażać się na obrażanie! Ale jak zareagowali Piotr i Jan? *„Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im, i rzekli: Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądzcie. My bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy!"* (wersety 19– 20).

Mówili w efekcie: *"Szanowni państwo – my po prostu nie możemy inaczej postąpić! Musimy mówić o Jezusie! Dlaczego? Z powodu tego, co widzieliśmy i słyszeliśmy! Jezus jest realny, a Ewangelia jest prawdziwa! Widzieliśmy, jak On umarł. A później widzieliśmy go na własne oczy gdy zmartwychwstał! Wiemy że on żyje!"*

Tak, kultura każe nam milczeć. Społeczeństwo woła do nas abyśmy: *"zamknęli usta!"* Ludzie myślą, że to nieuprzejmie mówić o Jezusie w ten sposób, ponieważ mogłaby to obrazić innych. Ale nie możesz mi powiedzieć, żebym przestał mówić o Jezusie, ponieważ Go widziałem! On żyje! Ewangelia jest prawdą! Co Bóg mówi do nas? *"Nie przestawajcie, głosić Jezusa Chrystusa!"* Dlaczego? Ponieważ Jezus żyje. On zmartwychwstał! Amen.